

 W dniach 3 - 5 lipca 2015r. uczestniczki projektu aktywizacyjnego, wraz z dziećmi, wzięły udział w wycieczce do Krakowa oraz zimowej stolicy Polski - Zakopanego. W pierwszym dniu wyjazdu odwiedziliśmy multimedialne muzeum w Podziemiach Rynku Głównego w Krakowie. Tuż pod Sukiennicami można się przenieść w przeszłość do czasów króla Władysława Łokietka. Ekspozycja została wykonana z użyciem zaawansowanej techniki. Ekrany dotykowe, plazmowe i 3D, hologramy, projektory, oświetlenie i nagłośnienie stwarzają iluzję tętniącego życiem średniowiecznego Krakowa. Dzięki temu mogliśmy nie tylko zobaczyć, ale także poczuć atmosferę tamtego miasta.



Upał dawał się we znaki, więc z przyjemnością zatrzymaliśmy się na obiad w jednej z klimatycznych restauracji przy ulicy Grodzkiej.

Posileni i zregenerowani wyruszyliśmy na Wawel, który był kolejnym punktem piątkowego programu.



Na Wawelu obejrzeliliśmy główne ekspozycje wewnątrz zamkowych - Reprezentacyjne Komnaty Królewskie oraz Skarbiec Koronny i Zbrojownię.



Przespacerowaliśmy wzdłuż wałów Wisły.



Po południu wyruszyliśmy do Zakopanego. Zimowa stolica Polski przywitała nas przepiękną pogodą i wspaniałymi widokami.

W sobotę, zaraz po śniadaniu, spotkaliśmy się z Panią Asią - naszym tatrzańskim przewodnikiem. Wycieczkę rozpoczęliśmy u podnóża Wielkiej Krokwi, przepięknej skoczni narciarskiej w Zakopanem. Dalej udaliśmy się na parking u wylotu Doliny Strążyskiej.

Naszym milusińskim największą radość sprawiły zwierzaki, owieczki, psy pasterskie, a zwłaszcza to, że można je było pogłaskać.



Trasa do Polany Strążyskiej wiedzie wygodną dolinną drogą, a jej nachylenie jest na tyle nieduże, że pokonanie trasy nie sprawiło nikomu trudności.



Spacer Doliną Strążyską.



Odpoczynek na polanie.



Z Polany Strążyskiej mieliśmy już tylko kilkanaście minut spaceru do wodospadu u stóp Giewontu – Siklawica.



Pod Silkawicą...



Po obiedzie wyruszyliśmy na Gubałówkę.



Spacer po Krupówkach, najpopularniejszej ulicy w Zakopanem, zakończył naszą sobotnią wycieczkę.
Po dniu pełnym wrażeń z przyjemnością odpoczywaliśmy w pensjonacie.



Pieczone kielbaski smakowały wyjątkowo.



Ostatni dzień wycieczki spędziliśmy w Białce Tatrzańskiej na basenach termalnych.



Ponad dwugodzinny pobyt w słynnych tatrzańskich termach moc radości przyniósł wszystkim uczestnikom wycieczki.

Do Staszowa wróciliśmy przed godziną 19, zmęczeni ale pełni niezapomnianych wrażeń.